

# Dobre wyniki Air Arabia

#Lotnictwo cywilne 3 stycznia 2010

**Największy arabski przewoźnik niskokosztowy, Air Arabia pomimo kryzysu notuje podobne wyniki finansowe, co w 2008. W pierwszych trzech kwartałach zanotowano 400 mln USD obrotu i 91mln zysku.**

Air Arabia można porównać do jednych z mniejszych przewoźników niskokosztowych w

Air Arabia została założona w 2003 przez szejka sułtana bin Mohameda Al-Qassimiego III, władcę Szardży, jednego z księstw Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Od tej pory linia otrzymała w leasingu 20 Airbusów A320, mając zamówienia na 44 kolejne. Samoloty te latają na 47 trasach, głównie na Bliskim Wschodzie, w arabskiej części Afryki i Indiach. Maszyny z logo Air Arabia utrzymują jednak również połączenia np. z Nepalem, Afganistanem, a ostatnio także z 3 krajami europejskimi: Grecją, Rosją i Ukrainą. Od kilku miesięcy bilety przewoźnika dostępne są również w naszym kraju.

W ubiegłym roku władze Air Arabia utworzyły z lokalnymi przedsiębiorstwami w Egipcie, Maroku i Nepalu kolejne trzy spółki joint-venture tanich linii lotniczych. Na razie będą one dysponować niewielką liczbą samolotów.

W ciągu pierwszych 9 miesięcy 2009 obroty linii wyniosły 1,469 mld drachm (400 mln USD), czyli o 2% mniej, niż w rekordowym 2008. Z drugiej jednak strony wzrosły zyski, z 318 mln do 337 mln drachm (91 mln USD). Identyczny mechanizm wystąpił np. w największej, taniej linii europejskiej, Ryanair (zobacz: [Zadyszka Ryanair?](#)). Przewoźnicy ci obsłużyli bowiem więcej pasażerów - w przypadku Air Arabia było to 2,96 mln ludzi, w porównaniu do 2,6 mln rok wcześniej - przy zmniejszeniu cen biletów, na co wpływ miało obniżenie cen paliwa lotniczego. To z kolei zmniejszyło obroty, przy zwiększeniu zysków.



*Air Arabię można porównać do jednych z mniejszych przewoźników niskokosztowych w USA czy Europie, jednak sytuacja tego przedsiębiorstwa odzwierciedla ogólną zasadę, że tanie linie lotnicze stosunkowo dobrze znoszą obecny kryzys, będąc nawet w stanie rozwijać się i zwiększać zyski / Zdjęcie: [dubaichronicle.com](http://dubaichronicle.com)*

Air Arabia została założona w 2003 przez szejka sułtana bin Mohameda Al-Qassimiego III, władcę Szardży, jednego z księstw Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Od tej pory linia otrzymała w leasingu 20 Airbusów A320, mając zamówienia na 44 kolejne. Samoloty te latają na 47 trasach, głównie na Bliskim Wschodzie, w arabskiej części Afryki i Indiach. Maszyny z logo Air Arabia utrzymują jednak również połączenia np. z Nepalem, Afganistanem, a ostatnio także z 3 krajami europejskimi: Grecją, Rosją i Ukrainą. Od kilku miesięcy bilety przewoźnika dostępne są również w naszym kraju.

W ubiegłym roku władze Air Arabia utworzyły z lokalnymi przedsiębiorstwami w Egipcie, Maroku i Nepalu kolejne trzy spółki joint-venture tanich linii lotniczych. Na razie będą one dysponować niewielką liczbą samolotów.

W ciągu pierwszych 9 miesięcy 2009 obroty linii wyniosły 1,469 mld drachm (400 mln USD), czyli o 2% mniej, niż w rekordowym 2008. Z drugiej jednak strony wzrosły zyski, z 318 mln do 337 mln drachm (91 mln USD). Identyfikacyjny mechanizm wystąpił np. w największej, taniej linii europejskiej, Ryanair (zobacz: [Zadyszka Ryanair?](#)). Przewoźnicy ci obsłużyli bowiem więcej pasażerów - w przypadku Air Arabia było to 2,96 mln ludzi, w porównaniu do 2,6 mln rok wcześniej - przy zmniejszeniu cen biletów, na co wpływ miało obniżenie cen paliwa lotniczego. To z kolei zmniejszyło obroty, przy zwiększeniu zysków.

## Powiązane wiadomości

[Dobre wyniki Air Arabia \(2010-01-03\)](#)

[Zadyszka Ryanaira? \(2009-12-18\)](#)

[Ryanair zamówi do końca roku 300 samolotów \(2009-06-27\)](#)

[Opłata za toaletę \(2009-03-18\)](#)

[Zamówień jak na lekarstwo \(2009-06-16\)](#)